

Wiosna 1905

g g g g g g G G
g g g g g g G G
b b b b b b B B
b b b b b b B B

Wiosenny dzień – zapach lip cis
Po deszczu ulica lśni cis
Stuk podków i siodła skrzyp cis
Koń wiosnę poczuł i rzy cis

Bandytów złapano dwóch fis
Przez miasto prowadzą ich fis
Drży koński przy twarzy brzuch fis
Drży twarz przy końskim brzuchu fis Fis7

Długo czekali na tę wiosnę h H0
Całe swoich piętnaście lat h H0 (A4 A)
W marszu w Aleje Ujazdowskie d D0
Z twarzy uśmiech dziecięcy spadł d D0 (Fis6 Fis)

Idą i drogi swej nie widzą h H0
W myślach pierwszy piszą już list h H0 (A4 A)
Konie wędzidła swoje gryzą d D0
Uszy drażni kozacki gwizd! d D0 (B D4 D)

g g g g g g G G
g g g g g g G G
b b b b b b B B
b b b b b b B B

To dzieci w słów wierzą sens cis
To dzieci marzą i śnią cis
To dzieciom sen spędza z rzes cis
Dobro płacone ich krwią cis

Dorośli umieją żyć fis
Dorostym sen – mara – śmiech fis
To dzieci będą się bić fis
Za słów dorosłych prawdę fis Fis7

Przeszli, nie widać ich zza koni h H0
Znika po kałużach ich ślad h H0 (A4 A)
Jeszcze w ostrogę szabla dzwoni d D0
Czymże byłby bez tego świat d D0 (Fis6 Fis)

Pusta ulica pachnie deszczem h H0
W drzewach jasny puszy się liść h H0 (A4 A)
W mokrym powietrzu ciągle jeszcze d D0
Krąży kozacki gwizd! d D0 (B D4 D)

g g g g g g G G
g g g g g g G G